

Rozkazy Konrada w sprawie egzekucji i porwań oponentów przykuły uwagę dwóch kronik. Kwestia krzyżacka z kolei przyciągnęła opinię wszystkich trzech: Bielskich, Kromera i Strykowskiego. Z najazdów pruskich należy wywodzić genezę problemu zakonników-rycerzy, którzy po sprowadzeniu ich do ziemi chełmińskiej w szybkim tempie zbudowali agresywne państwo zagrażające Polsce.

Najpierw kronikarze odnoszą się do kwestii osadzenia i wyposażenia biskupa pruskiego, Chrystiana, które potwierdza Marcin Kromer: „temuż to biskupowi i wszystkim sukcesorom jego biskupom pomorskim [...] część ziemie chełmińskiej nadał [...] Co tedy wszystko działo się roku 1222 roku w Łowiczu, co wolno obaczyć w przywileju pieczęciami Konrada samego [...]”¹Jak dalej zauważa: „Przybyło potym temuż kościołowi dóbr [...], których wielką część Krzyżacy Niemcy przez gwałt, a przez zdradę, do siebie przeciągnawszy, opanowali.”²

Bielscy donoszą o krucjacie z 1223 roku, jednak podają zawyżoną liczbę uczestników: „Cesarz posłał ich na pomoc dwadzieścia tysięcy...”³ Niesłuszne jest tutaj także zaangażowanie cesarza, gdyż nie był organizatorem krucjaty, w której uczestniczyły głównie siły polskie. Przyniosła ona jednak krótkotrwałe efekty. Dalej Bielscy piszą o niepowodzeniu stróży rycerskiej, głównie z powodu wewnętrznych kłótni.⁴ Wtedy zapadła decyzja o zaproszeniu Krzyżaków. Według Bielskich wynikała ona z konsultacji Konrada z biskupem pruskim, Chrystianem: „Xiążę Konradus [...] na sejmie walnem s Christianem biskupem uradzili, iż braciej Krzyżaków z domu Niemieckiego, rycerzy Chrystusowych, tytułu Panny Mariej, przyzwali, nadawszy im wszystkię Kulmińską ziemię...” Po pokonaniu Prusów: „tedy Kulmińską ziemię aby wrócili.”⁵ Dalej mówią o tym, że warunkiem nadania ziemi chełmińskiej było nieczynienie szkody Polakom, pod rygorem utraty tego terytorium.⁶

Podobnie sprawę prezentuje Kromer: „Książę Konrad „za radą i poduszczeniem Krystyna biskupa, zakonniki Niemce z pogany walczące, których mało przed tym Saraceni z Syryej wygnali byli [...] zaciąga, a onym powiat chełmiński [...] nadaje. A gdyby ich podbili [Prusaków], chełmiński powiat aby nazad oddali.” Nie mogli oni w żaden sposób

¹ Ibidem, s. 389.

² Ibidem, s. 389.

³ *Kronika Marcina Bielskiego*, op. cit., s. 243.

⁴ „...Gryfowie bardzo źle sobie poczęli, albowiem Jan syn Klimuntów i z innymi, co tego herbu byli uciekli z Litwy i drugie na mięsne jatki wydali...” Patrz: Ibidem, s. 247.

⁵ *Kronika Macieja Strykowskiego*, op. cit., s. 258.

⁶ *Kronika Marcina Bielskiego*, op. cit., s. 244.

używać przemocy wobec Polaków. „Ażeby z tych kondycyi którejkolwiek naruszyli [...] wszystkie dobra objęte tracili.”⁷

Inaczej sprawę widzi Maciej Strykowski, który pisze: Po najeździe Prusów: „Przeto Konradus książę, nie mogąc sam przez się odeprzeć Prusów i Litwie, Krzyżaków przeciw poganom [...] przizwał.” Koalicja książąt i biskupów.⁸ Potem zaś pisze: „A w ten czas Konrad książę Mazowieckie, gdy częstemi najazdami od poganów Prusów trapiiony był, usłyszawszy o tych Krzyżakach, posłał do papieża i do cesarza Frideryka, aby ich do Prus przysłali...”⁹ Zdaniem Strykowskiego Konrad zwrócił się zatem o pomoc do cesarza i papieża, jednak myli on i łączy dwa fakty. Pierwszy to sprowadzenie krzyżowców - o czym pisał kilkanaście wersów wcześniej - do wyprawy w 1223 roku, przy czym swój udział mogli mieć cesarz i papież. Drugi fakt to właściwe sprowadzenie zakonu. O sprowadzeniu krzyżowców przez Konrada, Kromer pisze trochę inaczej: „Takiemi frasunkami ukłopotany, gdy Prusakom burzącym, sam przez się odjąć się nie mógł, Krzyżaki przeciw pogaństwu za staraniem Krystyana, sekty Cystercyanów mnicha. Ze wszystkich stron na pomoc zaciągnął.”¹⁰

Natomiast dalej, Bielscy mówią o tym, jak Krzyżacy zasiedzieli się w Prusach, zaczęli tam bezprawne rządy ze szkodą dla Polski „lecz jako pan bóg sprawiedliwy, tedy im też tego na koniec cierpieć nie chciał, a przez króle polskie, pany ich, znacznie je pokarał.”¹¹ Bielscy mogli tak napisać, bowiem żyli w czasie, gdy Zakon Krzyżacki w Prusach należał do przeszłości.

Z kolei Strykowski również myli pewne fakty. Np. konfabuluje wywodząc dobrzyńców z ziemi inflanckiej: „Przeto Roku Pańskiego 1227, książę Mazowieckie [...] posławszy do Albrichta Rigenskiego biskupa, bracią Krzyżaków czerwonego miecza z krzyżem przyzwali...”¹² Kromer zaś podaje informację o nadaniu ziemi dobrzyńskiej, ale myli braci dobrzyńskich z zakonem bożogrobców.¹³

⁷ *Kronika Marcina Kromera*, op. cit., s. 396-397.

⁸ *Kronika Macieja Strykowskiego*, op. cit., s. 258

⁹ *Ibidem*, s. 258.

¹⁰ *Kronika Marcina Kromera*, op. cit., s. 388. Kromer jednak nie rozumie w tym ustępie Krzyżaków, jako zakonu, lecz jako rycerzy krzyżowych, złożonych z książąt i rycerstwa polskiego. Dalej ich wymienia: „Leszek monarcha polski, Henryk książę śląskie, biskupów k temu i szlachty polskiej wiele możniejszych.” Patrz: *Ibidem*.

¹¹ *Kronika Marcina Bielskiego*, op. cit., s. 243.

¹² *Kronika Macieja Strykowskiego*, op. cit., s. 258.

¹³ Wyprawivszy rycerze bożogrobskie, którzy piętno mieczyka czerwonego, z krzyżem w suknią wszytego noszą, [...] dobrzyńską ziemię [...] nadaje, aby przeciwko Prusom z nim, gdy trzeba walczyli. Zobacz: *Kronika Marcina Kromera*, op. cit., s. 390.